

Dzień 12 okresu I

(dwunasty dzień przygotowania do zawierzenia)

Rzeczy ostateczne

CZYTANIA I ROZWAŻANIA

List okólny do Przyjaciół Krzyża (20-23)

„Moi drodzy Bracia i Siostry, czy mamy to w myślach, gdy cierpimy jakąś udrękę na tym świecie? Jakież więc nasze szczęście, że gdy cierpliwie ów krzyż niesiemy, przecież wolno nam zamienić tak korzystnie karę wieczną i bezowocną na karę chwilową i jeszcze przynoszącą zasługi! Ileż mamy niespłaconych długów! Ile popełniliśmy grzechów, które nawet po głębokim żalu i szczerzej spowiedzi będziemy musieli okupić cierpiąc w czyścicu całymi wiekami, dlatego, iż na tym świecie zadowoliliśmy się ledwie kilkoma bardzo lekkimi pokutami! Ach! Płaćmy lepiej ochotnie za nie już tutaj, dobrze niosąc swój krzyż! Na tamtym świecie wszystko płaci się co do joty, do ostatniego grosza, aż po każde bezużyteczne słowo. Gdybyśmy tylko mogli wyrwać szatanowi księgę śmierci, w której zapisał on wszystkie nasze grzechy i należą za nie karę, jakże bylibyśmy uszczęśliwieni, raczej mogąc cierpieć lata całe na tym świecie niżli jeden tylko dzień na tamtym!”

List okólny do Przyjaciół Krzyża (58)

„Po czwarte, spójrzcie w górę, na piękny wieniec, który czeka na was w Niebie, jeśli dobrze będziecie dźwigać wasz krzyż. Ta właśnie nagroda podtrzymywała patriarchów i proroków w ich wierze i w czasie prześladowań; ożywiała apostołów i męczenników w ich trudach i udrękach. Wolimy raczej, orzekli patriarchowie wraz z Mojżeszem, *wolimy raczej cierpieć z ludem Bożym*, aby z Nim być szczęśliwymi na wieki, *niż zażywać przemijających rozkoszy grzechów*. *Cierpimy bowiem wielkie prześladowania ze względu na nagrodę*, mówili prorocy wraz z Dawidem. *Z powodu naszych cierpień jesteśmy jak ofiary przeznaczone na śmierć, niczym widowisko dla świata, aniołów i ludzi, oraz jak śmiecie i wyrzutki tego świata*, powiadali apostołowie i męczennicy razem ze św. Pawłem; niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszedłego wieku.

Spójrzmy na aniołów w górze, którzy do nas wołają: „Uważajcie, byście nie utracili wieńca wyznaczonego dla krzyża, który jest wam dany, jeżeli tylko dobrze go niesiecie. Jeśli go dobrze nie niesiecie, kto inny poniesie go, jak trzeba, i porwie ów wieniec. Walczcie mężnie, cierpliwie znosząc cierpienia, mówią nam wszyscy święci, a otrzymacie wieczne królestwo”. Posłuchajmy wreszcie Jezusa Chrystusa, który nas zapewnia: „Dam moją nagrodę tylko temu, kto będzie cierpiał i zwycięży swoją cierpliwością”.

Zerknijmy jeszcze w *dół*, na należne nam miejsce w piekle. Czeka na nas ono, obok złego łotra i potępionych, o ile cierpimy, jak oni, źle: z szemraniem, gniewem i pragnieniem zemsty. Zawołajmy wraz ze św. Augustynem: *Spalaj, Panie, tnij, karć, rozcinaj na tym świecie, aby ukarać moje grzechy, bylebyś tylko odpuścił je w wieczności*”.

Pismo Święte

„A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd” (Hbr 9,27).

„Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieć: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Mt 24,36-44).

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa (I, 23)

„1. Niebawem przyjdzie twój koniec, a więc inaczej rozpatruj się w sobie.

Dziś jest człowiek, a jutro go nie ma; skoro znika sprzed oczów, rychło też z myśli wypada.

I ślepoto i zatwardziałości serca ludzkiego, które tylko myśli o tem co jest, a tego co będzie przewidzieć nie chce!

Takbyś się powinien zachować w każdym uczynku i w każdej myśli, jak gdybyś dziś miał umrzeć.

Gdybyś miał czyste sumienie, nie obawiałbyś się śmierci.

Lepiej jest strzec się grzechu, jak śmierci unikać.

Jeśli dziś nie gotów, jutro gotów będziesz? Jutro jest niepewne; a skądże wiesz, że jutra dożyjesz?

2. I cóż po długim życiu, kiedy się tak mało poprawiamy?

Ach! długie życie nie zawsze poprawia, lecz często winy nasze zwiększa i pomnaża.

Obyśmy choć jeden dzień na tym świecie dobrze byli przeżyli!

Wielu jest, którzy liczą już lata nawrócenia swojego, ale częstokroć mało w nich uzbierali owoców poprawy.

Jeśli straszno umierać, podobno niebezpieczniej jest żyć długo.

Błogosławiony, który godzinę śmierci ma zawsze przed oczami swemi i do dobrej śmierci co dzień się gotuje!

Jeśliś widział kiedy człowieka umierającego, pomnij, że i ty pójdziesz w tę drogę.

3. Rano myśl, że nie dożyjesz wieczora; a gdy wieczór nadejdzie, nie śmieję obiecywać sobie następnego poranka.

Zawsze więc bądź gotów i żyj tak, aby cię śmierć zniemacka zaskoczyć nie mogła.

Wielu umiera nagle i niespodziewanie. *Bo godziny, której się nie domniemają, syn człowieczy przyjdzie* (Łuk. XII. 40).

Gdy przyjdzie ta ostatnia godzina, daleko inaczej o całym życiu twojem sądzić zaczniesz: i bardzo będziesz ubolewać nad tem, że byłeś tak niedbałym i gnuśnym.

4. O! Jak szczęśliwy i roztropny jest ten, który teraz usiłuje takim być w życiu, jakimby pragnął być w godzinę śmierci.

Wielką i niezawodną nadzieją szczęśliwej śmierci, napelni nas zupełna pogarda świata, gorąca chęć doskonalenia się w cnotach, miłość karności, wytrwałość w pokusie, skwapliwość w posłuszeństwie, wyrzeczenie się samego siebie i znoszenie wszelkich cierpień dla miłości Chrystusa.

Dopóki zdrów jesteś, możesz czynić wiele dobrego, lecz gdy słabość nadejdzie, nie wiem co czynić zdołasz.

Choroba mało kogo poprawia: tak jak pielgrzymka mało kogo uświęca.

5. Nie spuszczaaj się na krewnych i przyjaciół i nie odkładaj na przyszły czas zbawienia twego: albowiem prędzej, jak myślisz, ludzie zapomną o tobie.

Lepiej jest wcześniej zaopatrzyć się i przed sobą wysłać jak najwięcej zasług, aniżeli pokładać nadzieję w obcej pomocy.

Jeśli teraz sam o siebie nie dbasz, któż potem o ciebie troszczyć się będzie?

Oto teraz czas najdroższy; *oto teraz czas sposobny; oto teraz dzień zbawienia* (II. Korynt. VI. 2).

Czemuż, niestety! tak marnujesz czas ten, w którym życie wiekuiste wysłużyć możesz!

Przyjdzie czas, kiedy o jeden dzień, o jedną godzinę do poprawy wołać będziesz; a nie wiem, czy daną ci będzie.

6. Zważ, najmilszy, od jak wielkiego niebezpieczeństwa uwolnić się i z jak wielkiej trwogi wyrwać się możesz, byleś zawsze był bogobojnym, a na śmierć pamiętnym!

Staraj się tak żyć teraz, abyś w godzinę śmierci mógł się raczej weselić, aniżeli lękać.

Ucz się teraz umrzeć światu, ażebyś wtedy zaczął żyć z Chrystusem.

Ucz się teraz wszystkiem gardzić, ażebyś wtedy mógł swobodnie pójść do Chrystusa.

Karć teraz twe ciało przykładną pokutą, abyś wtedy mógł uczuć zupełną ufność.

7. Ach niebaczny! Dlaczego myślisz, że będziesz żyć długo, kiedy ani jednego dnia pewnego nie masz?

O, jak wielu zawiodło się na tem, jak wielu śmierć niespodziewanie wyrwała!

Ileż to razy słyzałeś, że ten zginął od miecza, ten utonął, ten z góry spadłszy zabił się, ten wśród biesiady, ten wśród gry skonał.

Jeden od ognia, drugi od żelaza; ten od powietrza, tamten od zbójców zginął: i tak, śmierć jest końcem każdego człowieka, *a dni jego jak cień przemijają* (Psalm CXLIII. 4.).

8. Któż będzie pamiętał o tobie po śmierci? I kto za ciebie modlić się będzie?

Czyńże, czyń teraz, najmilszy, co tylko ku zbawieniu twojemu czynić możesz: bo nie wiesz kiedy umrzesz, i nie wiesz, co cię po śmierci czeka.

Póki masz czas, zgromadzaj sobie nieśmiertelne bogactwa.

O niczem nie myśl, tylko o zbawieniu; i o to tylko staraj się, co Boga jest.

Czyńcie sobie przyjaciół, oddając cześć Świętym Pańskim i naśladowując ich czyny: aby gdy ustaniecie w tem życiu, przyjęli was do wiecznych przybytków (Łuk. XVI. 9).

9. Zachowaj się na ziemi, jako pielgrzym i gość, do którego sprawy świata zgoła nie należą.

Zachowaj serce wolne i wzniesione ku Bogu, *albowiem nie mamy tu miasta trwającego; ale przyszłego szukamy* (Hebr. XIII. 14).

Tam zwracaj się ze łzami codzienne modlitwy i westchnienia twoje, abyś zasłużył na to, izby po śmierci duch twój szczęśliwie poszedł do Boga. Amen”.

MODLITWY

„Przybądź, Duchu Święty”

Przybądź, Duchu Święty,
Spuść z niebiosów wzięty
Światła Twego strumień.
Przyjdź, Ojczy ubogich,
Dawco darów mnogich,
Przyjdź Światłości sumień!
O najmiłszy z Gości,
Słodka serc radości,
Słodkie orzeźwienie.
W pracy Tyś ochłodą,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utulenie.
Światłości najświętsza!
Serc wierzących wnętrza
Poddaj swej potędze!
Bez Twojego tchnienia
Cóż jest wśród stworzenia?
Jeno cierń i nędze!
Obmyj, co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulecz serca ranę!
Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane.
Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary!
Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęście bez miary!

Ave maris stella

1. Ave, maris stella,
Dei Mater alma,
Atque semper Virgo
Felix coeli porta.

2. Sumens illud Ave
Gabriélis ore,
Funda nos in pace,
Mutans Hevae nomen.

3. Solve vincla reis,
Profer lumen caecis,
Mala nostra pelle,
Bona cuncta posce,

4. Monstra te esse Matrem,
Sumat per te preces,
Qui pro nobis natus,
Tulit esse tuus,

5. Virgo singuláris,
Inter omnes mitis,
Nos culpis solútos,
Mites fac et castos.

6. Vitam praesta puram
Iter para tutum,
Ut vidéntes Jesum,
Semper collaetémur.

7. Sit laus Deo Patri,
Summo Christo decus
Spiritui Sancto,
Tribus honor unus. Amen.

1. Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.

2. Ty, cóś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.

3. Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski.

4. Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.

5. O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze.

6. Daj wieść życie czyste,
Drogę ściel bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną.

7. Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie. Amen.